



7-ka NIL: Polski pacjent nie ma poczucia, że jego dane są bezpieczne

- Podstawą sukcesu w ochronie zdrowia jest zaufanie i to zaufanie widzimy w relacji lekarz-pacjent na co dzień, czy w relacji pacjenta z wszystkimi innymi pracownikami ochrony zdrowia. I jednym z głównych zadań dla Ministerstwa Zdrowia w tej chwili jest odbudowa tego zaufania, ponieważ zostało ono mocno, bardzo mocno naruszone - mówi Piotr Pisula, przewodniczący Zespołu ds. naruszeń w ochronie zdrowia Naczelnej Rady Lekarskiej, nawiązując do upublicznienia w mediach społecznościowych jego danych wrażliwych i informacji o wystawionej przez niego recepty przez byłego ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.

Naruszenie przepisów dotyczących danych osobowych przez ówczesnego szefa resortu zdrowia zostało zgłoszone do Prokuratury, Urzędu Ochrony Danych Osobowych, Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Pacjenta, a NRL powołała ww. Zespół w celu monitorowania, rejestrowania i przeciwdziałania nadużyciom, które szkodzą bezpieczeństwu pacjentów i lekarzy oraz utrudniają sprawne funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Zdaniem Piotra Pisuli zaufanie pacjentów można odzyskać jedynie przez transparentne działania, dlatego w ramach siódemki NIL, samorząd lekarski zaapelował do nowej minister o przeprowadzenie kontroli wewnętrznej w Ministerstwie Zdrowia i podległej Ministerstwu jednostce - Centrum e-Zdrowia dotyczącej e-bezpieczeństwa danych medycznych oraz o niezwłoczne ujawnienie wyników tej kontroli opinii publicznej.

Przykład prawidłowego funkcjonowania systemu i zabezpieczenia danych osobowych powinien „iść z góry”, dlatego resort musi pokazać, że jest wart zaufania, a lekarze i pacjenci mogą czuć się bezpieczni. *- Dzisiaj polski pacjent nie ma poczucia, że jego dane są absolutnie bezpieczne. Dzisiaj polski pacjent ma dużo wątpliwości i to przekłada się nie tylko na opinię o Ministerstwie Zdrowia, ale przekłada się też na relacje właśnie na przykład lekarza z pacjentem, ponieważ pacjent nie odróżnia aż tak bardzo ministerstwa od lekarza, który go leczy. Dla niego to jest system ochrony zdrowia, miejsce, gdzie ma być leczony - podsumowuje przewodniczący Zespołu ds. naruszeń w ochronie zdrowia.*

